

KS. JOZEF HOMERSKI

## TEOLOGICZNE ASPEKTY KOMPOZYCJI LITERACKIEJ MATEUSZOWEJ EWANGELII DZIECIŃSTWA

Ukryte życie Jezusa było zawsze przedmiotem żywego zainteresowania wszystkich wierzących przede wszystkim dlatego, że bardzo mało o nim wiemy. Kilka epizodów z lat dziecięcych Jezusa, jakie podają *Ewangelie* Mateusza i Łukasza, stanowi wszystko, co możemy powiedzieć o owych prawie trzydziestu latach Jego życia od narodzenia aż po publiczne wystąpienie. Informacje te zaś są tak podane, że nie mogą uchodzić za fragmenty biograficzne, w naszym rozumieniu tego słowa. Niewątpliwie są one powiązane dość silnie z historią i tkwią mocno w nurcie ówczesnych wydarzeń<sup>1</sup>, ale jest także coś z prawdy w skrajnym stanowisku tych egzegetów, którzy utrzymują, że za prawdziwie historyczne osoby i wydarzenia *Ewangelii Dzieciństwa* powinno się uznać jedynie te, o których jest wzmianka w obydwóch *Ewangeliach* Mateusza i Łukasza. A elementów wspólnych jest naprawdę niewiele. Gdy chodzi o osoby, obydwie *Ewangelie* wspominają Maryję, Józefa i Heroda Wielkiego. Z wydarzeń zaś połączenie z Duchą Świętym, narodzenie w Betlejem i pobyt w Nazarecie.

Biorąc pod uwagę dobór epizodów, pewną stereotypowość struktury opisu i gatunek literacki poszczególnych opowiadań, nie trudno się zorientować, że formę i treść *Ewangelii Dzieciństwa* dyktowały potrzeby duszpasterskie<sup>2</sup>. Osoby i wydarzenia, którymi ewangeliści ilustrowali prawdę, jaką chcieli przekazać, w większości przypadków są z punktu widzenia historii tak mało znaczące, że stwierdzenie ich historyczności napotyka na nieprzewyciężalne trudności. Niemożliwość jednak ich historycznej weryfikacji oraz fakt, że mówi o nich np. tylko jeden ewangelista,

<sup>1</sup> Tym zagadnieniem zajmują się między innymi: A. Salas (*La infancia de Jesus (Mt 1-2). Historia o teologia?* Madrid 1976. Biblioteca Escuela Biblica 1); E. Galbiati (*Genere letterario e storia in Matteo 1-2*. BibOr 15:1973 s. 3-16), G. Danieli (*Storicità di Mt I-II. Stato presente della discussione*. EstJos 25:1971 s. 53-61, J. Kosnetter (*Der Geschichtswert der Kindheitsgeschichte Jesu (Mt 1-2; Luk 1-2)*. Wien 1971 s. 73-93); J. Kudasiewicz. *Ewangelia dzieciństwa Jezusa — historia czy legenda?* W: *Studio lectionem facere*. Lublin 1978 s. 134-140.

<sup>2</sup> Por. J. Danieli. *Traditiones evangelii Infantiae secundum Matthaeum earumque origo*. VD 45:1967 s. 337-341.

nie stanowią jeszcze wystarczającej racji, żeby je z góry uznać za niehistoryczne. Nie można ich też traktować jako hagady stworzonej *ad hoc* przez ewangelistę dla upiększenia i (lub) uprzystępnienia przekazywanej przez niego budującej treści religijnej. Opowiedziane przez ewangelistę takie epizody, jak zjawienie się magów, ucieczka do Egiptu, rzeź niewinnych chłopców betlejemskich, a nawet pojawienie się gwiazdy można uznać za niehistoryczne, jeżeli poza racjami literackimi istnieją obiektywne dowody, że szczegóły te absolutnie nie mogły mieć miejsca. Otóż żaden z wymienionych wyżej epizodów podanych przez ewangelistę nie jest wystarczająco udokumentowany, ale równocześnie ich kontekst historyczny i teologiczny jest na tyle oczywisty, że prawdopodobieństwa ich istnienia nie podobna wykluczyć<sup>3</sup>. Do takiego wniosku skłaniają 2 racje. Najpierw trudno jest przyjąć, żeby za osobami i wydarzeniami, które w pewnym stopniu dokumentują prawdy teologiczne dotyczące osoby Jezusa i Jego posłannictwa, nie stała żadna rzeczywistość historyczna, lecz żeby one w całości były tworem czysto literackim. Dalej, reguły hermeneutyczne autentycznej interpretacji łącznie z analogią wiary i tzw. *sensus Ecclesiae* dają tak egzegecie, jak również prostemu ludowi Bożemu nieomyłne wycucie prawdy objawionej, opartej o historyczną rzeczywistość w tych tekstach, które są szczególnie trudne w interpretacji. A do takich właśnie należy Ewangelia Dzieciństwa. Ciężka tajemnica, jaką rzuciła historia na ukryte życie Jezusa sprawił, że próby dotarcia do rzeczywistości historycznej wielu opisanych wydarzeń w Ewangelii Dzieciństwa nie wychodzą poza krąg mniej lub więcej prawdopodobnych przypuszczeń. Fakt ten nie powinien jednak prowadzić do takiego sceptycyzmu, który by upoważniał do zakwalifikowania tychże opowiadań ewangelicznych do kategorii natchnionych refleksji popaschalnych, opartych wyłącznie na medytacji zestawiającej posłannictwo Jezusa ze starotestamentalnymi tekstami prorockimi.

Najbardziej charakterystyczną cechą Mateuszowej Ewangelii Dzieciństwa jest ściśle powiązanie struktury literackiej z treścią teologiczną. Tego powiązania dokonał ewangelista na 2 płaszczyznach: w obrębie każdej perikopy z osobna i w kompozycji całej Ewangelii Dzieciństwa. Odpowiednio dobrane teksty prorockie przemyślane w świetle całego posłannictwa zmartwychwstałego Chrystusa zestawiał on z poszczególnymi epizodami z lat dziecięcych Jezusa, o jakich dowiedział się z przekazów tradycji związanej z kręgami pozostającymi najbliżej św. Rodziny. Idea, jaką zamknął i przekazał w tym zestawieniu, stanowi autentyczną myśl Bożą<sup>4</sup>. Komen-

<sup>3</sup> Na ten temat pisze J. Szlaga (*Funkcja „gwiazdy Magów” w strukturze Mt 1-2*. STV 17:1979 z. 1 (w druku).

<sup>4</sup> Jak ten fakt uwidoczni się w samych formułach poprzedzających cytaty starotestamentalne w Ewangelii Dzieciństwa pisze R. Pesch (*Der Gottessohn im matthäischen Evangelienprolog (Mt 1-2)*. *Beobachtungen zu den Zitationsformeln der Re-*

tarze do poszczególnych perykop Ewangelii Dzieciństwa prawie zawsze zwracają na to uwagę i w miarę możliwości starają się to jak najdokładniej omówić.

Istnieje jeszcze inne, równie wymowne powiązanie. Oto układ, a raczej kolejność perykop jest tego rodzaju, że takie właśnie, a nie inne zestawienie obok siebie sugeruje konkretne myśli teologiczne ewangelisty. W tej interesującej kwestii istnieją 3 odmienne opinie egzegetów. Najbardziej dziś lansowany pogląd stoi na stanowisku, że pierwsze 2 perykopy Mateuszowej Ewangelii Dzieciństwa (1,1-17 i 18-25), czyli cały rozdział pierwszy, stanowią osobną zwartą jedność myślową. Następne zaś 4 (2,1-12.13-15.16-18 i 19-23), czyli cały rozdział drugi, tworzą znów odrębną całość, z tym że suponuje ona myśli zawarte w pierwszym rozdziale (H. Milton, A. Vögtle, K. Stendhal, W. Knörzer, J. Kudasiewicz i inni). Genealogia (1,1-17) stanowiąca pierwszą perykopę pierwszego rozdziału, przedstawia dziecię Jezus jako człowieka, członka narodu wybranego, który przez Józefa jest również potomkiem rodu Dawida. W drugiej perykopie tegoż rozdziału (1,18-25) Jezus jest ukazany jako Syn Boży. Poczęty z Ducha Świętego i narodzony z Dziewicy Małryji jest oczekiwanym zbawicielem. Te 2 prawdy ukryte w owych dwóch perykopach o zupełnie odmiennej strukturze literackiej zapoznają z osobą Jezusa, który przyszedł zbawić swój lud (1,21)<sup>5</sup>. W perykopach drugiego rozdziału dziecię Jezus jest przedstawione jako umiłowany Syn Boga Ojca, powołany z Egiptu (2,15). Ponieważ narodził się w Betlejem, mieście Dawidowym, dlatego przynależy do narodu wybranego i jest spadkobiercą obietnic mesjańskich. Równocześnie jednak jest On „Nazarejczykiem” (2,23), a więc członkiem społeczności zamieszkującej ziemię określoną mianem Galilei pogan (4,15). Prześladowany od pierwszych dni pojawienia się na ziemi i odrzucony przez tych, którzy byli powołani do budowania królestwa Bożego (2,13), stał się kamieniem węgielnym królestwa niebieskiego (por. Ps 118,22), w skład którego mają wejść wszyscy ci, którzy przez wiarę, a nie przez pochodzenie od Abrahama, staną się synami obietnicy, dziećmi Bożymi (2,11)<sup>6</sup>. A zatem układ perykop, czyli struktura całej Ewangelii Dzieciństwa zwraca uwagę na osobę Jezusa. Ewangelista patrząc nań z perspektywy dokonanego zbawienia prezentuje Go już w drobnych wydarzeniach z Jego dzieciństwa jako Mesjasza, na którym spełniają się zapowiedzi proroków. Dziecię Jezus w ujęciu ewangelisty Mateusza to Bóg i człowiek, który narodził się za specjalną interwencją Bożą z Dziewicy, to Mesjasz, Wódz i Pasterz.

*flexionszitate*. Bb 48:1967 s. 395-420, zwłaszcza 408-420) i J. J. O'Rourke (*The Fulfillment Texts in Matthew*. CBQ 24:1962 s. 394-403, zwłaszcza s. 395-396).

<sup>5</sup> Por. M. Krämer, *Die Menschwerdung Jesu Christi nach Matthäus (Mt 1). Sein Anliegen und sein literarisches Verfahren*. Bb 46:1965 s. 1-50.

<sup>6</sup> Por. A. Vögtle, *Das Schicksal des Messiaskindes. Zur Auslegung und Theologie von Mt 2*. BuL 6:1965 s. 246-279.

Odrzucony przez swoich Sługa Pański, nowy Mojżesz, jest właśnie tym, od którego rozpoczyna się nowa historia królestwa niebieskiego na ziemi.

Do trochę odmiennych wniosków teologicznych dochodzą ci komentatorowie, którzy w pierwszych 2 rozdziałach *Ewangelii* św. Mateusza widzą inną strukturę (np. S. Munoz Iglesias, P. Benoit i inni). W ich przekonaniu perykopa Mt 1,1-17, tj. genealogia Jezusa, jest prologiem. Następne zaś perykopy narracyjne w liczbie 5 (1,18-25; 2,1-12.13-15.16-18 i 19-23) mówią o funkcjach Jezusa założyciela królestwa Bożego na ziemi. Sądzą, że można się w treści tych perykop dopatrzeć jakby krótkich zapowiedzi (haseł) owych 5 części *Ewangelii* Mateuszowej o czynach i mowach Jezusa, które w rzeczywistości podają Jego naukę o istocie, powstaniu i wzroście królestwa Bożego na ziemi. Podstawą do takiego podziału *Ewangelii* Dzieciństwa jest różnica stylu i treści między poszczególnymi perykopami. Genealogia stanowi odrębny rodzaj literacki, jakkolwiek ma rysy świadczące, iż była komponowana dla celów katechetycznych. Nie chodzi w niej bowiem o stronę biograficzno-chronologiczną, ale o stronę prawną. Ewangelista pragnie przez nią dowieść, że Jezus należy do ludu Bożego, który wywodzi się od Abrahama i jest potomkiem linii, z jakiej pochodził król Dawid. Jest więc oczekiwanym Mesjaszem, który dał podwaliny królestwa Bożego na ziemi. Królestwo Mesjasza ma szersze perspektywy niż to, jakie w założeniu winni byli realizować król Dawid i jego potomkowie. W tę genealogię weszły 4 kobiety obcego pochodzenia. One przez swe powołanie macierzyńskie przyczyniły się do zapewnienia długowieczności linii Abrahama i linii Dawidowej, a przez wiarę zasłużyły sobie na błogosławieństwo potomnych, jako prababki Mesjasza. Ich obecność w genealogii Jezusa-Mejasza jest jakby sygnałem i znakiem zarazem, że Jego królowanie będzie sięgać poza naród wybrany i obejmie wszystkie narody świata. Mateusz umieszczając wśród przodków Mesjasza również ludzi grzesznych, chciał niejako zwrócić uwagę, że Jezus przyjął na swe barki ciężar nędzy moralnej i grzechy zarówno narodu wybranego, jak i całej ludzkości. Już samo bowiem imię, jakie Mu nadano, wskazywało na odwieczną wolę Boga, który chciał ze sobą pojednać wszystkich ludzi. Tak rozumiana genealogia z całą swoją odrębnością formy literackiej i wymownym realizmem imion oraz ostatnią uwagą, że narodzony z Maryji Jezus jest Mesjaszem (w. 16), wprowadza w następne perykopy *Ewangelii* Dzieciństwa, a równocześnie stanowi rzeczywisty prolog całej *Ewangelii* <sup>7</sup>.

Słownictwo, styl, forma i struktura literacka zbioru, jaki tworzą wiersze 1,18-2,23 świadczą niewątpliwie, że nie ma on charakteru wprowadze-

<sup>7</sup> Por. G. G a m b a. *Annotazioni in margine alla struttura letteraria ed al significato dottrinale di Matteo 1-2*. BibOr 11:1969 s. 5-24; M. D. J o h n s o n. *The Purpose of the Biblical Genealogies with Special Reference to the Setting of the Genealogies of Jesus*. Cambridge 1969. Society for New Testament Studies. Monograph Series 8.

nia historycznego w życiorys Jezusa, we współczesnym rozumieniu tego słowa. Nie precyzuje okoliczności, środowiska rodzinnego, społecznego czy religijnego. Ale mimo iż ewangelista w ten sposób przedstawił fakt pojawienia się Jezusa, to opisane przezeń epizody nie są wydarzeniami czysto wewnętrznymi, duchowymi, bez żadnych powiązań z rzeczywistością historyczną. Łączy on bowiem narodziny Jezusa z całą historią swego narodu, skróconą i scharakteryzowaną w genealogii. Wiąże z dziejami objawienia ST i zwraca nieustannie uwagę, że prorocze zapowiedzi Pisma św. urzeczywistniają się w osobie i życiu Jezusa. Ewangelista od początku swego opowiadania zdaje się zmierzać do powiązania wydarzeń dzieciństwa Jezusa z Jego publiczną działalnością. Stawia czytelnika wobec faktów dokonanych i przedstawia Jezusa zwanego Chrystusem (w. 1,18) jako zbawiciela swojego narodu (w. 1,21), króla żydowskiego, którego adorują obcy ludzie-magowie (w. 2,11). Ukazuje Go jako nie uznanego i odrzuconego przez swój naród Mesjasz. Podobnie jak Mojżesz uniknął śmierci, jaka Mu groziła w pierwszych dniach życia od prześladowców, i opuścił strony rodzinne, a potem wrócił do kraju z powrotem z Egiptu, by przez ten *exodus* zacząć historię nowego ludu Bożego obejmującego również pogan. Będąc bowiem Mesjaszem Żydów, był równocześnie Nazarejczykiem, mieszkańcem i obywatelem Galilei pogan. Jezus według *Ewangelii* Mateusza nie przyszedł pobudzić kilku dusz wybranych do życia doskonalszego na pustyni, ale pojawił się, żeby wszystkich zbawić, czynem i słowem głosić i budować królestwo niebieskie wśród wszystkich ludzi<sup>8</sup>. Owe 5 perykop narracyjnych zarówno poprzez figury przeciwstawne (Józef — Herod, Judea — Galilea, Jerozolima — Nazaret), jak też tytuły Jezusa, sygnalizowane w cytatach ST, chcą jakby zapowiedzieć przyszłą aktywność Jezusa, tak harmonijnie wyeksponowaną w całej *Ewangelii*<sup>9</sup>. Jeżeli więc przyjmiemy się w *Ewangelii* Dzieciństwa podział na 2 człony: genealogię (1,1-17) z jednej, a sekcję perykop narracyjnych (1,18-2,23) z drugiej strony, wówczas *Ewangelia* Dzieciństwa zapowiadałaby w pewnym stopniu działalność Jezusa, mając na uwadze Jego przyszłą naukę i czyny.

Są wreszcie egzegeci, którzy w *Ewangelii* Dzieciństwa widzą naszkicowane 3 wielkie prawdy o Jezusie, a mianowicie prawdę o Jego godności: kim On jest? O ustosunkowaniu się ludzi do Jego osoby i rzeczywistości, jaką reprezentuje: od kogo przyszedł? Wreszcie prawdę o dziele, jakiego przyszedł dokonać lub lepiej: dzieło zapowiedziane zrealizować:

<sup>8</sup> Termin „Nazarejczyk” u Mateusza pełni 2 funkcje: geograficzną i chrystologiczną. (Zob. L. Sabourin. *Il Vangelo di Matteo. Teologia e esegesi*. T. 1. Marino (Roma) 1975 s. 240-254.

<sup>9</sup> Por. C. T. Davis. *Tradition and Redaction in Matthew 1,18-2,23*. JBL 90:1971 s. 404-424; T. Stramare. *Figlio di Giuseppe da Nazaret. Problemi dell' infanzia di Gesù*. Rovigo 1972.

po co przyszedł? Te 3 tematy dzielą całą Ewangelię. Dzieciństwa na 3 części o harmonijnie rozłożonych i opracowanych perykopach (tak: J. Radermakers, J. Thompson i inni). Pierwsza część obejmuje 2 perykopy: genealogię (1,1-17) i pochodzenie Jezusa (1,18-25). Zwraca ona uwagę na ziemską i nadprzyrodzoną godność Jezusa Mesjasza i Zbawcy. Dzieło bowiem, jakiego On miał dokonać, a które streszcza się w Jego imieniu: Jezus-Emmanuel, mogło się urzeczywistnić tylko przez fakt wcielenia. Wcielenie bowiem jednoczy w osobie Jezusa Chrystusa Boga chcącego ludzi zbawić i człowieka, spadkobiercę praw ludzkich oraz dziedzica obietnic Bożych.

Dwie następne części obejmują wiersze: 2,1-12 i 13-23. Prowadzą one dalej myśl ewangelisty, a charakteryzują się tym, że przedstawiona w nich akcja — mimo odrębnej treści — rozwija się w paralelnej zależności od siebie.

Perykopa 2,1-12 porusza problem stosunku ludzi do Jezusa-Mejasza:

- w. 1-6 — Dziecię narodzone w Betlejem wypełniło zapowiedź, nadejścia Wodza-Pasterza. Herod i Jerozolima drżą przed Nim, ludzie zaś obcy — magowie szukają Go.

- w. 7-8 — Herod czyni wywiad z magami i wysyła ich do Betlejem.

- w. 9-12 — Magowie znajdują Dziecię i adorują Je, a ominąwszy Jerozolimę inną drogą wracają do swojej ojczyzny.

Perykopa 2,13-23 rozwija temat nowego „wyjścia”, jakie zapoczątkowuje Jezus, Syn Boży, reprezentant nowego Izraela:

- w. 13-15 — Józef ucieka z Dzieciątkiem przed Herodem. Opuszcza Betlejem, miejsce pochodzenia Emmanuela, Wodza i Pasterza, znajdując schronienie w ziemi obcej w Egipcie.

- w. 16-18 — Herod poleca wymordować chłopców w Betlejem i w okolicy w oparciu o wywiad z magami.

- w. 19-23 — Józef wraca z Dziecięciem do ziemi Izraela, omija Judeę ze względu na Archelausa i osiedla się w miasteczku galilejskim Nazaret.

Ta paralelnie rozbudowana w formie dość złożonej, ale wymownej, treść obydwóch perykop streszcza misję Jezusa. Ewangelista wybrał kilka epizodów z lat dziecięcych Jezusa i tak umiejętnie zestawiał je, iż zarysowały one właściwe Jego posłannictwo. On, Sługa Pański, wzgardzony i odrzucony przez swoich, którzy przez brak wiary utracili przywilej ludu Bożego, został przyjęty i uznany przez obcych, którzy właśnie dzięki wierze w Niego stali się synami obietnicy. Ewangelista zwrócił też uwagę, że z chwilą gdy Jezus zjawił się na świecie, nikt nie mógł pozostać wobec Niego obojętny ze względu na Jego misję zbawczą. On, jak nowy Mojżesz i nowy Dawid, Pasterz-Król, rozpoczął wśród ludzi dzieło nowego „wyjścia” z ziemi starej, pozostającej w niewoli grzechu, do ziemi nowej,

Bożego Izraela, tj. królestwa niebieskiego. A to nowe wyjście odzwierciedla historię Jego lat dziecięcych, kiedy to pod opieką Józefa, przybranego ojca, wracał do Ziemi Obiecanej.

Jak z przedstawionych wyżej różnych kierunków interpretacji wynika, szata literacka i struktura Ewangelii Dzieciństwa uchroniły jej tekst od tego, że nie stał się on martwym historycznym szkicem lat dziecięcych Jezusa, ale pozostał opowiadaniem, które w sposób wciąż żywy stawia przed nami prawdę o Jezusie i zbawieniu człowieka, prawdę historycznie rzeczywistą, tę samą wczoraj, dziś i na wieki<sup>10</sup>. To ujęcie broni tajemnicy wcielenia tak przed zracjonalizowaniem, jak również przed czysto sentymentalnym traktowaniem. Chroni przed stawianiem pytań zmierzających wyłącznie do zaspokajania ludzkiej ciekawości. Natchnione refleksje popaschalne nad tym wydarzeniem historycznym, jakim było pojawienie się Jezusa z Nazaretu, zapowiedziane przez proroków ST, dzięki wyjątkowej metodzie interpretacyjnej ewangelisty pozwoliły zobaczyć w dziecięciu Jezus osobę Emmanuela, a w Jego dziecięcym życiu załazek Jego wielkiej misji i zarys dzieła, jakiego dokonał<sup>11</sup>.

#### ASPECTS THÉOLOGIQUES DE LA COMPOSITION LITTÉRAIRE DE L'ÉVANGILE DE L'ENFANCE DE MATTHIEU

##### R é s u m m é

L'auteur passe en revue les différentes opinions relatives à la composition littéraire du texte Mt 1—2. Il considère qu'aucune de six péripécies évangéliques sur l'Enfance n'est une pure création littéraire. Chaque péripécie particulière a sa propre composition littéraire et sa propre pensée théologique. L'on peut toutefois parler aussi de l'idée théologique qu'enferme le chapitre 1, composé d'une façon particulière, et d'une idée semblable que comporte le 2-e chapitre de l'évangile de Matthieu. Plusieurs sont ceux qui voient dans la Généalogie (1, 1-17) une introduction théologique à toute l'évangile et qui considèrent les cinq péripécies suivantes (1, 18—2, 23) comme une sorte de motto théologique aux cinq livres de l'évangile des faits et paroles de Jésus, Dieu et homme, Messie refusé par les siens, Rédempteur de tous les hommes.

<sup>10</sup> Por. L. Bono. *L'infanzia di Gesù nell'esegesi degli ultimi quarant'anni*. „Ministero Pastorale” 46:1971 s. 16-23.

<sup>11</sup> Obecnie wielu egzegetów (R. Pesch, H. Milton, E. Krentz, A. Vögtle, O. J. Seitz i inni) uważa, że pierwsze rozdziały *Ewangelii Mateusza* lepiej jest nazywać Prologiem, niż Ewangelią Dzieciństwa.